Nr. 42. Kraków, 21 Października 1898. Rok XV.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 4 złr.; w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a w państwie niemieckiem 10 marek. Pojedynczy numer 12 ct.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Batorego l. 22.**

Cena ogłoszeń za wiersz trójszpaltowy petitem lub jego miejsce 8 ct. za pierwszy raz, a 5 do 6 ct. za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 4 ct. za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.

TREŚĆ.

W sprawie cłowego przywileju młynów węgierskich.

(Dokończenie).

Do oceny, jak dalece zgubnym jest wpływ »obrotu mlewem«, mogą się jeszcze przydać następujące daty:

Na zasadzie przywileju cłowego wprowadzono pszenicy:

w 1882 roku . . . . . 59.187 *q*
w 1897 » . . . . . 1,550.730 *q*

Natomiast wynosił wywóz mąki z Węgier do Austryi:

w 1882 roku . . . . . 1,579.000 *q*
w 1897 » . . . . . 6,000.000 *q*

Ilość zatem mąki przywożonej z Węgier do Austryi w ciągu ostatnich 16 lat powiększyła się o 380%, a wartość doszła w 1897 roku co najmniej do 80 milionów złr. W całym zaś szesnastoletnim okresie, począwszy od 1882 aż do 1898 roku, kraje Cyslitawii otrzymały z Węgier 56 milj. *q* mąki, o wartości około 700 milionów złr. Tymczasem wedle zdania znawców, w warunkach normalnych ilość przywiezionej w tym czasokresie węgierskiej mąki mogłaby wynieść conajwyżej 30 milionów *q*; dzięki zatem korzystaniu młynów węgierskich z przywileju cłowego, dostało się do Austryi mniej więcej 26 milionów *q* mąki z Węgier, o wartości około 300 milionów złr. Tak się przedstawia pod względem finansowym wpływ obrotu mlewem, czyli manipulacyi cłowych, pod tym tytułem prowadzonych przez skartelowane młyny węgierskie pod opieką węgierskiego rządu.

Temu w tak niezwykły sposób wzrastającemu przywozowi mąki węgierskiej do Austryi należy teraz jeszcze przeciwstawić zmniejszający się wywóz mąki węgierskiej za granice monarchii. W roku 1882, w którym przywieziono pszenicy nadbałkańskiej bez opłaty cła 59.187 *q*, wynosił wywóz mąki zagranicę 1,336.000 *q*. W roku następnym przywieziono pszenicy zagranicznej do Węgier 206.755 *q*, a wywieziono mąki 1,622.000 *q*, czyli niewiele więcej niż w roku poprzednim. W latach następnych aż do 1891 ilość wywiezionej zagranicę mąki wahała się między 1,600.000 a 1,200.000 *q*. Przywóz zaś pszenicy z nad Bałkanu utrzymywał się aż do roku 1888 prawie ciągle na jednej i tej samej wysokości, a dopiero w 1891 roku znacznie się powiększył i doszedł do 970.000 *q*, poczem stale już wzrastał. Otóż od tej właśnie chwili, w której młyny węgierskie zaczęły w wyższym stopniu korzystać z przywileju cłowego, wywóz mąki węgierskiej zagranicę zaczął silnie się zmniejszać, podczas gdy wywóz do krajów austryackich równie szybko się powiększał. Jest więc całkiem jasnem, dokąd młyny węgierskie korzystające z przywileju cłowego zwróciły się ze swoją mąką: zamiast tak, jak z natury rzeczy być powinno zagranicę, mąka węgierska, wyrabiana ze zboża przywożonego bez opłaty cła dostawała się do Austryi. Świadczą o tem wymownie n. p. następujące statystyczne daty:

W 1894 roku, w którym przywieziono 1,927.788 *q* pszenicy do Węgier dla zmielenia na mąkę bez opłaty cła, wywieziono zagranicę węgierskiej mąki 1,069.640 *q*.

W 1883 roku, w którym, jak to już wyżej podano, przywieziono pszenicy bez opłacenia cła zaledwie 206.755 *q*, wywieziono po za granice monarchii 1,622.000 *q* mąki.

Pomimo, że zatem w 1894 roku wprowadzono dzięki przywilejowi o 1,722.000 *q* pszenicy więcej niż w roku 1883, mąki wywieziono o 552.360 *q* mniej.

Jak się to stać mogło? Oto — od chwili, gdy węgierskie młyny skartelowane spostrzegły, że przemycanie zboża, pod pozorem przyznanego ustawą przywileju, na tak wielką skalę jest przez władze cierpiane, rzuciły one na krajowe targi całą masę mąki, aby wyzyskać korzyść, jaką im zapewniała możność nabywania mąki zagranicznej o 2·20 złr. na 100 *kg* taniej. Dzięki tej przewadze mogły młyny węgierskie z łatwością od-

nieść we współzawodnictwie nad młynami austryackimi walne zwycięstwo.

Zobaczmy teraz, co Austryą kosztują nadużycia ustawy, popełniane przez węgierskie, skartelowane młyny.

Przywóz pszenicy na podstawie rozporządzeń z 1882 r. wyniósł aż po koniec roku 1897, licząc okrągło — 11,000.000 *q*. Z tego wprowadzono do Austryi 12%, a do Węgier 88%. Węgierskie młyny miały zatem do zmielenia 9,680.000 *q* pszenicy zagranicznej po cenie o 2·20 złr. na 100 *kg* niższej. W ciągu 16 lat ostatnich, dzięki wyzyskaniu przywileju cłowego, otrzymali węgierscy przedstawiciele wielkiego przemysłu młynarskiego z kasy wspólnej państwa podarek 21,736.000 złr. Z tego zaś podarku przypada na Austryą, wobec stosunku 70:30, w jakim dotąd Austrya i Węgry przyczyniają się do pokrycia wspólnych wydatków, 70% czyli 15,215.200 złr.*). A gdyby nawet istotnie odpisywano za każdych 70 *kg* wywiezionej zagranicę mąki tylko opłatę cłową przypadającą od 100 *kg* przywiezionej, obcej pszenicy, to i tak węgierskim młynom kartelowym, korzystającym z przywileju cłowego zostawałoby bez płacenia cła 30% przywiezionej pszenicy, a podarek z kasy państwa wynosiłby 6,500.000 złr., z czego na obywateli austryackiej połowy monarchii przypada okrągło 4,500.000 złr. A nie ulega najmniejszej wątpliwości, że młyny węgierskie bynajmniej nie wywożą zagranicę takiej ilości mąki, jaka odpowiada przerobionej ilości nieoclonej pszenicy i nie ma wcale dowodu, że pozostałą z obrachunku resztę zakredytowanej należytości cłowej istotnie spłacają. W 1894 roku przynajmniej były węgierskie młyny dłużne wspólnej kasie państwa za cło prawie 6 milionów złr. Podają też jako fakt zupełnie pewny, że ilość pszenicy rzeczywiście wprowadzonej do Węgier bez opłaty cła jest znacznie, bo blisko o połowę większa od ilości wykazywanej przez węgierską statystykę urzędową. Oszacowanie zatem podarku, który otrzymali akcyonaryusze węgierskich młynów skartelowanych na 21 milionów złr., a udziału ludności Austryi w pokryciu tej kwoty na 15 milionów złr. nie jest wcale zbyt wysokie.

Te 11 milionów *q* pszenicy, przywiezione z tytułu rozporządzenia o obrocie mlewem w czasie od 1882 do 1897 roku, nietylko pośrednio obniżyły cenę pszenicy krajowej. Służyły one również w wysokim stopniu celom spekulacyjnym i stawały na przeszkodzie normalnemu normowaniu się cen, gdy młyny skartelowane mogły każdej chwili, przez wprowadzenie pszenicy nadbałkańskiej, którą uzyskiwały za cenę o 2·20 złr. na 100 *kg* niższą, spekulować na zniżkę i niszczyć posiadaczy ziarna krajowej produkcyi, tak rolników jak i handlujących.

Ustawa o obrocie mlewem wydana na rzecz kilku wielkich młynów węgierskich, wywarła więc pod każdym względem wpływ szkodliwy i przyczyniła się wprost do szerzenia korrupcyi. Nasz rząd przekonał się o tem nareszcie, po licznych, poważnych i uzasadnionych przedstawieniach. Już w styczniu 1896 roku obydwa rządy wydały rozporządzenie, ograniczające obrót mlewem, ale w sposób niewystarczający do usunięcia nadużyć. A w przedłożeniach ugodowych wniesionych w dniu 20 kwietnia zeszłego roku do izby posłów, oświadczył nawet rząd austryacki bez wszelkich ogródek, »że w obrocie mlewem wedle przeprowadzonych wszechstronnych badań nie jest możliwe wprowadzenie skutecznej kontroli identyczności«, oraz — »że obrót mlewem począwszy od 1890 roku przybrał nadzwyczajnie wielkie rozmiary, czemu wcale nie towarzyszyło odpowiednie powiększenie się wywozu mąki za granicę«.

*) Wspólne dochody z cła idą na pokrycie wspólnych wydatków, a na resztę niepokrytą z tego źródła płaci wedle obowiązującej dotąd ugody Austrya 70% a Węgry 30%. Zmniejszenie zatem dochodu z ceł z powodu obrotu mlewem obciąża do wysokości 70% budżet austryacki.

O uprawie torfowisk.

(Wedle referatu Dra Tackego, kierownika stacyi doświadczalnej dla uprawy torfów w Bremie, wygłoszonego na kongresie chemii stosowanej w Wiedniu)

Chcąc wydać sąd o wartości uprawnej gleb torfowych, należy zwrócić uwagę na następujące ważne okoliczności:

1. Pochodzenie pod względem botanicznym.

2. Fizyczne przymioty, a mianowicie: stopień zbutwienia resztek roślinnych tworzących torfowisko, zbitość pokładu (waga objętościowa w stanie naturalnym) i zdolność zatrzymywania wody.

3. Oznaczenie jej składu chemicznego, mianowicie zawartości azotu, wapna, kwasu fosforowego, tlenku potasowego, a jeżeli zachodzi tego potrzeba, wszelkich składników, które mogą być dla roślin szkodliwe.

Podług botanicznego pochodzenia i chemicznego składu torfowisk, rozróżniamy:

1. Torfowiska mchowo-wrzosowe czyli wyżynne (nawodne) powstałe przeważnie z mchów z rodzaju *Sphagnum*, wrzosów i wełnianek, ubogie w wapno i stosunkowo w azot, kwas fosforowy i potas, przyczem często słabo rozłożone.

2. Torfowiska łąkowe czyli nizinne, utworzone głównie z traw (z trzciny, sitowia i turzyc), obfitujące w azot i wapno, a nierzadko także i w kwas fosforowy. Zwyczajnie torfowiska te są silniej rozłożone, lub łatwiej ulegają rozkładowi niż torfowiska wyżynne.

3. Torfowiska przejściowe, ze względu na swój chemiczny i botaniczny skład, zajmujące pośrednie miejsce między wyżynnemi a nizinnemi torfowiskami i co do charakteru bardziej zbliżone bądź do jednych, bądź do drugich. (Górskie torfowiska, pokłady leżące ponad typowemi nizinnemi torfowiskami lub poniżej wyżynnych).

Analiza chemiczna, wraz z badaniem botanicznego pochodzenia i fizycznych przymiotów torfowisk, daje wskazówki, do którego z wyżej wyliczonych gatunków należy zaliczyć daną ziemię. A ponieważ posiadamy już liczne doświadczenia, tak naukowe, jak i praktyczne, co do sposobu uprawy i nawożenia różnych rodzajów torfowisk i ponieważ prócz tego gleby torfowe, pod względem braku albo zapasu najważniejszych pokarmów roślinnych, okazują zwykle skrajne własności, można na podstawie chemicznego rozbioru, dokonanego w pracowni, daleko łatwiej i pewniej podać stosowne rady co do uprawy i nawożenia gleb torfowych, niż każdych innych.

Bogate w azot i w wapno nizinne torfowiska potrzebują w ogólności dodatku potasu i kwasu fosforowego, najlepiej w postaci nawozów sztucznych. Tylko w niektórych przypadkach, na torfowiskach nizinnych dobrze rozłożonych i dostatecznie osuszonych zauważono również korzystny wpływ i nawozów azotowych. Gdzie zaś nawozy azotowe skutecznie działają na słabo rozłożonych i niedostatecznie osuszonych torfach nizinnych, to niezawodnie muszą tam istnieć niekorzystne warunki dla nitryfikacyi związków organicznych azotowych. Nitryfikacya, jak wiadomo, zależy bardzo od stopnia wilgotności ziemi; najsilniej odbywa się ona w średnio wilgotnych torfowiskach; w zbyt wilgotnych, jakoteż i w suchych odbywa się

słabo. Najwłaściwszy stopień wilgotności ziemi dla procesu nitryfikacyjnego jest różny dla rozmaitych torfów.

Ponieważ torfowiska nizinne nie zawierają zupełnie, albo tylko w bardzo małej ilości, wolne kwasy próchnicowe, najważniejszy czynnik rozkładający w torfowiskach trudno rozpuszczalne fosfaty, potrzebują one nawożenia kwasem fosforowym w postaci łatwo rozpuszczalnej (tomasyna, fosforan strącony, superfosfat). Niektóre znowu nizinne torfy mają już z natury tyle kwasu fosforowego, że można stosowanie nawozów fosforowych ograniczyć, albo też zupełnie ich użycia zaniechać. Zależy to od całej ilości zawartego w ziemi kwasu fosforowego, od postaci, w jakiej ten kwas się znajduje (fosforan żelazowy, limonit, ruda czerwona, fosforan żelazawy lub żelazowo-żelazawy, wiwianit), od stopnia rozdzielenia (grubsze konkrecye, drobne, równomierne rozdzielenie w całej masie ziemi) i od zapotrzebowania kwasu fosforowego przez uprawiane rośliny.

Potas może być dodany w formie soli potasowych z uwzględnieniem przy ich użyciu doświadczeń na innych ziemiach zrobionych.

Torfowiska wyżynne potrzebują obok potasu i kwasu fosforowego, także i azotu, w formie nawozu stajennego, nawozu zielonego lub saletry chilijskiej, dla roślin czerpiących z ziemi azot (zbożowe i okopowe). Zastosowanie sztucznych nawozów musi jednak poprzedzać wapnienie (palone wapno, węglan wapniowy, margiel) w ilości odpowiedniej do stopnia kwaśności ziemi czyli ilości wolnych kwasów próchnicowych. Zbyt obfite wapnienie działa szkodliwie, ponieważ pobudza za energicznie zwapnioną warstwę ziemi do rozkładu, uruchamia niepotrzebnie jej pokarmy w zbyt obfitej ilości i doprowadza do silnego spłycenia gleby. W torfowiskach wyżynnych pod odkwaszoną powierzchnią ziemi znajdują się pokłady mchowego torfu mocno kwaśne, dla korzeni roślin uprawianych nieprzystępne, wskutek czego spłycenie warstwy uprawnej zmniejsza znacznie środowisko, w którem mogą rozwijać się korzenie roślinne. Wysokość zaś zbiorów zależy w takim samym stopniu od głębokości warstwy uprawnej, jak i od mniej lub więcej obfitego nawożenia. A działanie doprowadzonych do ziemi pokarmów, tak w pierwszym roku, jak i w latach następnych zawisło również bardzo od głębokości warstwy uprawnej torfu, ponieważ wszystko, co do spodnich, mchowych, zakwaszonych pokładów się dostanie, jest już dla rośliny stracone. Zapomocą szczególnych środków (wapnienie podłoża przy zastosowaniu odpowiedniego pługa) odkwasza się podłoże torfowiska wyżynnego, przez co pokład ziemi dla korzeni dostępny znacznie się pogłębia, co wpływa wielce pomyślnie tak na wysokość, jak i na pewność plonów.

Rośliny zbierające azot udają się na wapnionem torfowisku wyżynnem, po jednorazowej uprawie tylko wtedy, gdy wprowadzi się do gleby przez szczepienie ziemią lub w dobrej nitraginie odpowiednie bakterye brodawkowe.

Ponieważ w torfowiskach wyżynnych, wapnionych albo przez dłuższy czas użyźnianych nawozem zwierzęcym, znajdują się jeszcze wolne kwasy próchnicowe, przechodzi w nich kwas fosforowy nawet najtrudniej rozpuszczalnych fosfatów (mineralnych fosforytów) w stan przyswajalny dla roślin. Te trudno rozpuszczalne nawozy fosforowe zasługują dlatego na szczególniejszą uwagę przy uprawie wyżynnych torfów, że można je tanio nabyć w stanie jak najdrobniej zmielonym, podczas gdy inne nawozy fosforowe (tomasyna) są znacznie droższe. W nowych doświadczeniach przekonano się n. p., że algierski fosforyt użyty do nawożenia na wyżynnych torfowiskach wcale nie ustępuje w działaniu stosowanej najchętniej w ostatnim dziesiątku lat tomasynie. Przy wydaniu sądu o działaniu surowych fosforytów na torfowiskach wyżynnych, dobry punkt oparcia daje zbadanie, o ile gleba obfituje w wolne kwasy próchnicowe. Co się tyczy łatwo rozpuszczalnych związków kwasu fosforowego (superfosfaty) to nie okazały się one dotychczas na torfach wyżynnych szczególnie skutecznymi.

Z pomiędzy nawozów zawierających potas, na szczególniejszą uwagę zasługuje przy uprawie ziemniaków na torfowiskach wyżynnych t. z. 38% potasowa sól nawozowa (chlorek potasu), ponieważ przy użyciu jej otrzymywano lepsze plony i co do ilości i co do jakości, niż przy nawożeniu kainitem — tak, że chociaż sól ta kosztuje stosunkowo drożej, użycie jej może się opłacić.

Niezmierne znaczenie dla uprawy torfów wyżynnych posiada nawóz zielony. Z pomiędzy uprawianych w tym celu roślin szczególnie skutecznymi okazały się seradella i łubin.

Bardzo korzystny wpływ na torfowiska wyżynne wywiera również dostarczony im od czasu do czasu nawóz zwierzęcy (stajenny nawóz, kompost, miejskie odchody).

Przez połączone zastosowywanie nawozów sztucznych i naturalnych, wapna i nawozów zielonych można urodzajność torfów wyżynnych podnieść tak znacznie, że mogą one najzupełniej dorównywać pod tym względem innym rodzajom gleb, daleko wyżej cenionym.

Dla badań nad torfami i dla ocenienia odbywających się w nich reakcyi ważnym jest fakt, że w torfach znajdują się ciała koloidajne, odznaczające się szczególnem fizycznem i chemicznem zachowaniem się pod niektórymi względami i doznające wskutek wpływów dla innych ziemi nic nie znaczących (suszenie na powietrzu lub w wyższej temperaturze), zmian daleko idących.

W nawożeniu torfów pośrednich, t. z. przejściowych trzeba się stosować tak do ich pochodzenia, t. j. charakteru bardziej zbliżonego do torfów wyżynnych lub do nizinnych, jak i co do sposobu użytkowania.

Najważniejsze sposoby uprawy rozmaitych ziem torfowych są następujące:

1. Użytkowanie torfowiska jako roli lub łąki przy dostatecznem osuszeniu, bez użycia ziemi mineralnych. Do takiego użytku nadają się wogóle torfy wyżynne, nizinne zaś tylko wtedy, gdy się je traktuje jako łąkę. Obracanie na rolę wybitnych torfów nizinnych, bez nawożenia ich ziemią mineralną, jest bardzo niepewne i tylko w niezwykle sprzyjających okolicznościach można uprawiać na nich w takim razie z dobrym skutkiem rośliny jare. Przy osuszaniu torfów trzeba być bardzo ostrożnym, ponieważ rośliny nie mogą z torfu pobierać wody, chociaż stopień wilgotności torfu jest jeszcze bardzo znaczny (60% wody na wagę).

2. Użytkowanie torfowiska po zmieszaniu wierzchniej warstwy z piaskiem (albo glinką) czyli t. z. *Veencultur*. Ten sposób uprawy odkryty w Hollandyi nadaje się do zastosowania tylko na torfowiskach wyżynnych albo przejściowych, charakterem do wyżynnych zbliżonych. Przez zmieszanie z piaskiem zachowanie się gleby torfowej wobec ciepła i wody zmienia się korzystnie, poprawiają się warunki bytu roślin, ułatwia uprawa i komunikacya. Ta metoda uprawy doszła też do wielkiego rozkwitu w niektórych okolicach Hollandyi i Niemiec, gdzie z torfowisk czerpie się nasamprzód torf opałowy, i przez to ułatwia się dostęp do podłoża piaszczystego.

3. Przykrycie torfowiska piaskiem wydobytym z podłoża lub dowiezionym z sąsiednich gruntów. (Metoda groblowa Rim-

paua). Glinka, piasek glinkowy, margiel łąkowy mogą być także, jeśli zachodzi tego potrzeba, w tym celu użyte. Metoda Rimpaua zapewnia w wyższym jeszcze stopniu wszystkie te korzyści, jakie się osiąga przez mieszanie torfowisk z piaskiem i jest bardzo rozpowszechniona na nizinnych torfach. Dzięki tej metodzie wiele tysięcy hektarów jałowych, błotnistych obszarów zamieniono na bardzo urodzajną glebę.

Torfowiska przykryte piaskiem wymagają o wiele silniejszego osuszenia niż torfowiska nie przykryte, aby rośliny nie ucierpiały wskutek zbyt znacznej wilgotności. Głębsze warstwy torfu lub mineralne podłoża trzeba zbadać, przy projektowaniu melioracyi grobelkową metodą, co do obecności substancyj szkodliwych (siarczku żelaza), które dopiero po wapnieniu lub marglowaniu gleby mogą się stać nieszkodliwymi, jeżeli nie występują w zbyt znacznej ilości.

Nakoniec wypada jeszcze wspomnieć o stosowanej dotąd na wielką skalę w niektórych okolicach na torfach wyżynnych kulturze ogniowej, również z Hollandyi przejętej. Jest to uprawa poprostu rabunkowa, ponieważ prowadzi do zupełnego zniszczenia zwierzchniej warstwy na torfowiskach i jako taka jest bardzo nieekonomiczna. Powinny też ją w zupełności zastąpić wyżej opisane lepsze metody uprawy.

Postęp jednak w tym kierunku jest niezawodnie bardzo utrudniony w okolicach, gdzie znajdują się torfy wyżynne, pospolicie przez palenie wyzyskiwane, z powodu niekorzystnych ekonomicznych stosunków. Przez palenie torfu przeprowadza się pokarmy roślinne, w warstwie powierzchownej się znajdujące, po części w stan przystępny dla roślin, tak, że uprawiane rośliny (hreczka, owies) bez żadnego nawożenia dobrze się udają. Gdy próchniczna, bogata w pokarmy warstwa powierzchowna zostanie ogniem zniszczona (po sześciu lub siedmiu latach) przestaje się torfowisko palić; wówczas gleba potrzebuje wypoczynku przez kilka dziesiątek lat, ażeby znowu mogła się na powierzchni utworzyć, przez wegetacyę roślin dzikich (wrzosów) i humifikacyę ich szczątków, warstwa nadająca się znowu do palenia.

Z TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO.

Czynności Komitetu.

W dniu 8 października b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego pod przewodnictwem I Wiceprezesa Antoniego hr. Wodzickiego. Obecni pp.: Stanisław Chrząszczewski, Karol Czecz, Dr. Stanisław Dąmbski, Maryan Dydyński, prof. Dr. Antoni Górski, Dr. Stefan Jentys, Dr. Jan Hupka, Karol Hruby, Dr. Juliusz Leo, Alfons Lippoman, Dr. Witold Milieski, prof. Dr. Józef Milewski, Stanisław Ostaszewski, Andrzej hr. Potocki, Jan hr. Tarnowski, Janusz hr. Tyszkiewicz. Sekretarz Dr. Adam Krzyżanowski.

Nieobecność usprawiedliwili pp.: Stanisław Dunin, Adam Jordan, prof. Władysław Lubomęski.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący uczcił pamięć Najjaśniejszej Pani w gorącem przemówieniu, którego obecni wysłuchali, powstawszy z miejsc, i podał do wiadomości, że prezydyum na pierwszą wiadomość o zbrodni wysłało telegram kondolencyjny do urzędu ochmistrzowskiego. Tę żałobną manifestacyę uchwalono zapisać do protokołu.

Po przystąpieniu do obrad uchwalono na wniosek p. Karola Czecza wystosować memoryał do Koła Polskiego w Wiedniu, zwrócony przeciwko projektowanemu podwyższeniu podatku od wódki. W sprawie zaś rolniczej stacyi doświadczalnej, mającej powstać w Krakowie przy Studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, której założenie, tylokrotnie przez rząd przyrzekane, napotyka ustawicznie na coraz to nowe przeszkody, uchwalono odnieść się zarówno do Koła Polskiego jak i JE. p. Ministra dla Galicyi z prośbą o poparcie, a o tym kroku zawiadomić ministerstwa oświaty i rolnictwa.

Termin dorocznego walnego zebrania członków uchwalono wyznaczyć na drugą połowę marca p. r. Z powodu podania wniesionego przez hr. Zamojskiego z Zakopanego, uznał się Komitet niekompetentnym w sprawie żądanej opinii co do kierunku budowy kolei żelaznej z Nowego Targu do granicy węgierskiej. Do rady przybocznej w sprawie opodatkowania spirytusu zaproszono na członka p. Karola Czecza, a na zastępcę Dr. Jana Hupkę. Kwestyonaryusz nadesłany przez biuro centralne dla obrony interesów rolniczych w Wiedniu uchwalono rozesłać zarządom dóbr prowadzącym racyonalną rachunkowość.

Z powodu stanowczej rezygnacyi prof. Dr. Antoniego Górskiego z godności kuratora Szkoły rolniczej w Czernichowie wybrano kuratorem p. Maryana Dydyńskiego.

Na wniosek Sekcyi administracyjnej uchwalono:

1) Kwotę 523 złr. 88 ct. wydaną na pokrycie kosztów druku pamiętnika uważać za zaliczkę udzieloną towarzystwom rolniczym okręgowym, w myśl uchwały walnego Zgromadzenia z 1895 r. i ściągnąć pierwszą połowę tej kwoty w ciągu roku 1899.

2) Wnieść petycyę do Sejmu o zwiększenie subwencyi z funduszów krajowych na potrzeby Towarzystwa.

3) Złożyć żądaną przez Dyrekcyę poczt i telegrafów w Krakowie zaliczkę 140 złr. na założenie telefonu dla biura Towarzystwa.

Na wniosek sekcyi hodowlanej uchwalono:

1) Porozumieć się z p. Ożegalskim, który otrzymał owczarnię rasy czuszki ze Szaflar, czyby nie należało zakupić, celem powiększenia i uzupełnienia tej owczarni, owiec tejsamej rasy z Rudnika.

2) Z powodu zaprowadzenia, po zabiciu buhaja fryzyjskiego, ponownej obserwacyi nad bydłem w Krzywaczce, wysłać zażalenie do namiestnictwa, przedstawiając, że zarządzenie obserwacyi jest zupełnie bezpodstawne, skoro zabity buhaj był zupełnie zdrowy.

3) Zakupić dla Towarzystwa okręgowego ropczycko-pilzneńskiego dwa knury rasy Yorkshire w Jagielnicy i dwa w Bierzanowie.

Na wniosek sekcyi chowu koni uchwalono:

1) Z pozostałej subwencyi krajowej i państwowej w kwocie 2857 złr. 47 ct. zakupić: *a)* ogiera dla gosp. Prusa w pow. rzeszowskim za 500 złr.; *b)* ogiera huculskiego dla hr. Wodzickiego za 400 złr.; *c)* trzy ogiery typu roboczego po 600 złr. na mające się założyć stacye.

2) Udzielić poparcia na pismo Wydziału Rady powiatowej krakowskiej w sprawie założenia drugiej stacyi ogierów w Liszkach.

3) Przyjąć do wiadomości program licencyonowania ogierów prywatnych w 1899 r. i odnieść się do Wydziałów rolniczych Towarzystw okręgowych z prośbą o delegowanie z pomiędzy swoich członków znawców, którzyby mogli z pomiędzy licencyonowanych ogierów polecić Komitetowi nadające się do subwencyonowania w 1899 roku.

KRONIKA POSTĘPU

w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Użycie saletry chilijskiej jako nawozu pogłównego na buraki cukrowe. W gospodarstwie doświadczalnem Lauchstädt wykonano pod kierunkiem Maerckera doświadczenie w celu sprawdzenia, czy rozsiewanie saletry chilijskiej podczas wegetacyi buraków cukrowych istotnie wpływa niekorzystnie na zawartość cukru. Na próbnych półkach zasiano siedm odmian buraków cukrowych 27 i 28 kwietnia; w dniu 13 maja buraki równo wzeszły, między 13 a 15 czerwca okopano je ręcznie po raz pierwszy, a 1 lipca — po raz drugi.

Różnice w nawożeniu na sześciu pólkach dla każdej odmiany wyznaczonych były następujące:

Pólko 1. 40 *kg* kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie i 400 *kg* na 1 *ha* przed zasiewem.

Pólko 2. 40 *kg* kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie i 200 *kg* saletry przed siewem.

Pólko 3. bez nawozów sztucznych.

Pólko 4. bez nawozu fosforowego, 29 czerwca rozsiano 200 *kg* saletry.

Pólko 5. tak jak pólko 2.

Pólko 6. 40 *kg* kwasu fosforowego; 150 *kg* saletry chilijskiej przed siewem i 150 *kg* w dniu 25 czerwca.

Przeciętne rezultaty zbioru dla siedmiu uprawianych odmian wypadły, jak następuje:

	zbiór z 1 *ha* korzeni	liści	cukru w buraku	współczynnik czystości
Nr. 1	433·1 *q*	152·9 *q*	16·63%	89·1%
Nr. 2	408·5 „	123·5 „	17·10 „	89.8 „
Nr. 3	354·8 „	91·8 „	17·00 „	90·6 „
Nr. 4	409·1 „	119·7 „	16.93 „	90·1 „
Nr. 5	393·1 „	111·3 „	16·94 „	89·7 „
Nr. 6	393·3 „	120.1 „	17·02 „	90·3 „

Z porównania liczb wyżej podanych wynika, że saletra korzystnie działała na wysokość plonu buraków, oraz że rozsiewanie tego nawozu dopiero między pierwszem a drugiem obsypaniem wcale nie oddziałało ujemnie na zawartość cukru. Ponieważ jednak rok, w którym tę próbę wykonano (1896) był dla produkcyi cukru w burakach nadzwyczaj korzystny, nie można wcale z uzyskanych rezultatów wnosić, że i w innych latach tak samo zawartość cukru w burakach nie zmniejszy się wskutek nawożenia powierzchownego saletrą. (Blätter für Zuckerrübenbau).

Wpływ dżdżownic ziemnych na rozwój buraków. Badania Darwina wykazały, że dżdżownice (glisty) biorą bardzo czynny udział w tworzeniu warstwy urodzajnej na powierzchni kuli ziemskiej. Połykając resztki roślinne, przyśpieszają one ich rozkład a przez wygryzanie licznych kanalików w ziemi, ułatwiają dostęp powietrza do warstw głębszych i zagłębianie się korzeni. Odchody dżdżownic będące mieszaniną przetrawionych szczątków organicznych z ziemią połykaną przy kopaniu kanalików, stanowią bardzo żyzną ziemię, która powoli może się nagromadzać, tam gdzie dżdżownic żyje w ziemi dużo, w bardzo wielkiej ilości. Dość powszechnie jednak, wbrew temu co Darwin stwierdził, utrzymuje się jeszcze przekonanie, że dżdżownice żywią się żywemi roślinami i przez to wyrządzają rolnikowi szkodę. Znalezienie w pobliżu korzeni zniszczonych buraków dżdżownic wystarczało zwykle, aby im przypisać szkodę, jakkolwiek buraki niezawodnie wyginęły z innej przyczyny, a dżdżownice ściągały się tylko w celu spożycia martwych już ich szczątków. Pożyteczność dżdżownic dla rozwoju buraków wykazały obecnie nowe doświadczenia wykonane w Halli przez Kühna. Pewną liczbę wazonów napełniono ziemią, w której przez ogrzanie dłużej trwające do 100° C wygubiono wszystkie żyjątka należące do królestwa zwierzęcego. W jednych wazonach umieszczono po 50 sztuk dżdżownic, w innych zaś dżdżownice wcale się nie znajdowały. W każdym z wazonów hodowano po jednym buraku. Buraki wzeszły jednakowo dobrze we wszystkich wazonach i aż do przerwania nie było na nich znać żadnej różnicy w rozwoju. Dopiero po przerwaniu buraki rosnące w wazonach z dżdżownicami zaczęły coraz to więcej wyróżniać się lepszym wzrostem. Różnica ta wystąpiła też bardzo wybitnie w plonie. Kiedy mianowicie korzenie buraków wyhodowanych w ziemi bez dżdżownic ważyły przeciętnie 242 *q*, a liście 50 *q*, wynosiła w wazonach z dżdżownicami przeciętna waga korzeni 479 *q*, a liści 95 *q*. Buraków dżdżownice zupełnie nie uszkadzały, jakkkolwiek przez cały czas trwania doświadczenia nie rosły w wazonach żadne chwasty i dżdżownice mogły się żywić tylko martwą materyą organiczną (Berichte aus dem landw. Inst. der Universität Halle).

Próby żywienia koni. W wielu rolniczych, doświadczalnych stacyach w Stanach Zjednoczonych wykonano próby, w celu sprawdzenia, o ile można zastąpić przy żywieniu koni owies innemi paszami. Z zebranych spostrzeżeń zasługują na uwagę następujące:

1. Owies i suszone młóto. Z 8 lekkich koni roboczych czterem zadawano na sztukę i na dobę po 4 *kg* owsa, a drugim czterem po 4 *kg* suszonego młóta browarnianego. Oprócz tego każdy z 8 koni dostawał dziennie siana 3 *kg*, otrąb pszennych 1 *kg* i kukurydzy 2 *kg*. Po miesiącu sposób żywienia wzajemnie u obu partyi koni zmieniono, t. z. koniom żywionym poprzednio owsem dawano w następnym miesiącu młóto i przeciwnie. Okazało się, że żywienie młótem suszonem nie wywarło jakiegokolwiek szkodliwego wpływu, a równa ilość młóta zastępowała u lekkich koni roboczych w zupełności owies. Pod względem zaś kosztu żywienie młótem wypadło o 20% taniej.

2. Żywienie źrebiąt owsem i karmą obfitującą w ciała białkowe. Z pomiędzy większej liczby źrebiąt w wieku od 9 do 18 miesięcy żywiono jedne owsem, inne zaś w jednej próbie mieszaniną grochu i średniej mąki pszennej, w drugiej zaś — mieszaniną złożoną z mąki glutenowej (odpadek od wyrobu krochmalu), lnianej i pszennej. Pierwsza próba ze źrebiętami perszerońskiemi w wieku 9, 16 i 18 miesięcy trwała 137 dni. Okazało się, że źrebięta żywione owsem rosły wolniej, niż żywione równą ilością grochu i mąki pszennej; zauważoną we wzroście różnicę można wyrazić stosunkiem 100 : 111. Do drugiej próby przeznaczono dwoje źrebiąt jedenastomiesięcznych i żywiono je naprzemian owsem i mieszanką mąki pszennej, glutenowej i lnianej, złożoną w stosunku 60 : 35 : 15, zadając prócz tego po 5 *kg* siana dziennie. Próba trwała 84 dni i wykazała następujące różnice w przyroście wagi żywej źrebiąt:

	waga pierwotna	dzienny przyrost przy żywieniu makami	owsem
źrebię I	355.5 *kg*	0·75 *kg*	0·21 *kg*
źrebię II	301·0 „	0·58 „	0·46 *kg*

Wzrost zatem podczas żywienia owsem był słabszy. W każdym jednak razie skarmianie choćby małych ilości owsa jest dla źrebiąt potrzebne ze względu na korzystne toniczne działanie właściwe tylko ziarnu owsa.

3. Kukurydza i owies. Kukurydza jest obok owsa karmą najczęściej dla koni używaną w Ameryce, a do rozpowszechnienia się użycia jej na karmę, przyczynia się niski koszt produkcyi i wysoka wartość pokarmowa. Na stacyi doświadczalnej w Utak, w jednej próbie żywienie koni kukurydzą i sianem z tymotki dało taki sam rezultat jak żywienie owsem; w drugiej zaś próbie konie żywione kukurydzą trzymały się lepiej w ciele niż żywione owsem. To samo zauważono w doświadczeniach we Francyi wykonanych, tam jednak okazało się zarazem, że konie żywione samą tylko kukurydzą tracą nieco na energii.

4. Pszenica. Na stacyi w Dakocie żywiono 3 konie przez cztery tygodnie ziarnem całem pszenicy. Pomimo, że konie przez cały czas trwania próby pracowały po 9 godzin dziennie, przybrały na wadze. Ponieważ jednak ziarna pszenicy były tylko poczęści trawione, a prócz tego zdarzały się zaburzenia w trawieniu, powzięto przekonanie, że pszenica do żywienia koni się nie nadaje. Do takiego samego wniosku doprowadziły i próby, w których pszenicę zadawano obok otrąb i mąki poślednej. (Oester. landw. Wochenblatt).

Nowe badania nad rdzą. Szwedzki uczony, Erikson prowadzi już od dłuższego czasu badania nad rdzą, w których zebrał już bardzo wiele ważnych i ciekawych spostrzeżeń. Dotąd odróżniano cztery rozmaite gatunki rdzy, a mianowicie: *Puccinia graminis* spotykany we wszystkich zbożach, *P. rubigo-vera* na pszenicy i na życie, *P. coronata* na owsie i *P. simplex* lub *anomala* (odmiana *P. rubigo-vera*) na jęczmieniu. Wedle zaś badań Eriksona na samych zbożach istnieje w Szwecyi dziesięć odmiennych form rdzy, z których każda tylko na pewnem zbożu żyje i innego nie może zupełnie zarazić, a mianowicie:

a) trzy formy rdzy czarnej (*Puccinia graminis*)
1. na życie i jęczmieniu
2. na owsie
3. na pszenicy

b) trzy formy rdzy żółtej (*Puccinia glumarum*)	4. na pszenicy 5. na jęczmieniu 6. na życie
c) dwie formy rdzy brunatnej (*Puccinia dispersa*)	7. na życie 8. na pszenicy
d) jedna forma rdzy karłowej (*Puccinia simplex*)	9. na jęczmieniu
e) jedna forma rdzy koronowej (*Puccinia coronata*)	10. na owsie

Pomiędzy formami należącemi do jednego i tego samego gatunku, np. trzema formami rdzy czarnej nie udało się dotąd wykryć jakiejkolwiek różnicy ani w wielkości, barwie i rozmieszczeniu plamek, ani też w kształtach i wielkości zarodników. Każda jednakże forma posiada tę właściwość, że tylko na pewnej roślinie się rozwija, a dla innych jest zupełnie nieszkodliwą. Tak np. zarażone czarną rdzą źdźbła owsa nie mogą zarazić źdźbeł żyta, pszenicy, lub jęczmienia, lecz zarażają tylko owies. Źdźbło żyta z rdzą brunatną jest niebezpieczne tylko dla żyta, na pszenicy zaś nie szerzy zarazy i t. d. Wyjątek stanowi tylko pierwsza forma rdzy czarnej, która pojawia się nietylko na życie lecz i na jęczmieniu, oraz rdza czarna pszenicy, przenosząca się niekiedy na inne zboża. Oprócz wymienionych dziesięciu form rdzy występującej na zbożach, istnieją wedle przypuszczenia Eriksona na kontynencie jeszcze dwie inne, albo conajmniej jedna. Jeżeli zaś wliczy się formy spotykane na różnych trawach, to liczba ich podniesie się do 30, należących do siedmiu gatunków. Niektóre formy pojawiają się i na pewnem zbożu i na trawie, przeniesienie się jednak zarazy ze zboża na trawę lub przeciwnie nie następuje łatwo. Niekiedy nawet rdza nie udziela się łatwo innej odmianie tego samego zboża. Przy szerzeniu się zarazy ma także wielkie znaczenie odległość. Tak np. berberys, na którym wykształcają się zarodniki rdzy przenoszące się następnie na zboża, nie przyczynia się wcale do rozszerzenia zarazy, jeżeli krzaki berberysu znajdują się w oddaleniu 15 *m* albo nawet choćby tylko 10 *m* od pola obsianego zbożem.

Zasługuje wreszcie na szczególną uwagę spostrzeżenie Eriksona, że rdza może się na roślinach pojawiać bez zakażenia z zewnątrz. Z nasienia hodowanego w ziemi wyjałowionej (sterylizowanej) otrzymywał Erikson rośliny rdzą nawiedzone, chociaż dostanie się zarodników z zewnątrz było zupełnie niemożliwe. Wobec tego badacz ten przypuszcza, że w roślinie zakażonej rdzą znajduje się chorobotwórczy pierwiastek, który nasienie odziedzicza. Pierwiastek ten, którego istota jest dotąd nieznaną, pozostawałby przez długi czas podczas rozwoju kiełków w ukryciu i przyjmowałby wyraźną formę grzybni dopiero na krótki czas przed pojawieniem się znanych plam rdzawych. Ostatecznie zatem z badań Eriksona okazuje się, że kwestya rozwoju rdzy, tak dla rolnictwa ważna nie jest bynajmniej, jak to do niedawna sądzono, ostatecznie rozwiązaną i przedstawia jeszcze otwarte pole do rozległych badań. (Botanisches Centralblatt).

Sprawy bieżące.

Opinia Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie rolniczej stacyi doświadczalnej. Namiestnictwo we Lwowie zawiadomiło Towarzystwo rolnicze krakowskie, że p. minister rolnictwa nie zgadza się na założenie, w myśl wezwania Sejmu, rządowej stacyi doświadczalnej przy studyum rolniczem, z powodu braku potrzebnych na ten cel funduszów w skarbie państwa. Zdaniem ministerstwa rolnictwa stacya założona przez kraj lub przez Towarzystwo rolnicze może znacznie mniej kosztować, popierając więc myśl założenia takiej stacyi, oświadcza się ministerstwo z gotowością udzielenia odpowiedniej subwencyi. Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymawszy z Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, za pośrednictwem Dyrekcyi Studyum rolniczego, odezwę namiestnictwa do zaopiniowania, postanowił przedłożyć ministerstwu wyznań i oświaty obszerny memorjał w sprawie stacyi. W memorjale tym podniesiono w sposób przekonywający korzyści, jakie z ograniczonego połączenia stacyi ze Studyum rolniczem wynikają wzajemnie dla obu tych instytucyi i przedstawiono stratę, jakiej dozna nietylko Studyum rolnicze ale i krajowe rolnictwo, w razie zaniechania otwarcia stacyi w Krakowie przy studyum rolniczem, w zasadzie już postanowionego przez poprzednie ministerstwo. Memorjał odpiera zarazem wyrażoną z pewnej strony obawę, że stacya założona przy studyum rolniczem może przyjąć kierunek, zanadto naukowy i wskutek tego stać się niedostatecznie użyteczną dla krajowego rolnictwa.

Wystawa jęczmienia w Krakowie. Termin ostateczny nadsyłania próbek jęczmienia na wystawę zapowiedzianą przez Towarzystwo rolnicze krakowskie niezadługo upływa. Przypominamy o tem, zwracając uwagę, że przysłanie próbek we właściwym czasie leży w interesie pp. wystawców, gdyż próbki zbyt późno nadesłane nie będą mogły być na czas zbadane w pracowni chemii rolniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego i przy premiowaniu wskutek tego nie będą uwzględnione. Zgłoszenia są już liczne i wystawa dobrze się zapowiada. Ponieważ fachowe pisma zagraniczne podały o niej wiadomość, można się spodziewać przyjazdu kupców z zagranicy. Wobec tego tem więcej należy pragnąć, aby wystawa dała istotny obraz obecnego stanu produkcyi jęczmienia w naszym kraju i przyczyniła się do wyrobienia naszym jęczmionom szerszego zbytu.

Sprzedaż otrąb w magazynach wojskowych. Wedle oznajmienia intendantury 1 korpusu magazyny prowiantowe mają na sprzedaż w Krakowie 555 *q*, a w Tarnowie 225 *q* otrąb żytnich. Otręby te mogą nabywać rolnicy, za udowodnieniem należenia do stanu rolniczego codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8 do 11-ej przed poł. i 1 do 5-ej po poł., w ciągu miesięcy listopada i grudnia, po cenie w Krakowie 3 złr. 77 ct., a w Tarnowie 4 złr 10 ct. za 100 *kg*. Otręby te sprzedają magazyny wojskowe w ilości dowolnej, najmniej jednak 100 *kg*. Wysyłka koleją może nastąpić w razie żądania co najmniej 500 *kg* za zwrotem kosztów ładowania, przewozu na kolej i t. d. W Krakowie wydaje się otręby z śpichrza II magazynów prowiantowych (Bastion IV), a w Tarnowie ze składu „März II“ (1-e piętro).

Warranty rolnicze we Francyi. Na podstawie nowej ustawy wchodzą obecnie we Francyi w obieg warranty rolnicze, które ma prawo wydawać każdy rolnik na produkty znajdujące się w jego posiadaniu a więc na: wszelkie zboże w snopach lub omłócone, suchą paszę, suche jarzyny, mąkę, wełnę, len lub konopie, nasiona olejne, nasiona do siewu, wina, moszcz, okowitę, spirytus, drzewo, sery, miód, wosk, oleje roślinne i t. d. Producent nie potrzebuje wydawanych przez siebie warrantów stemplować; stempel wedle taryfy wekslowej przykłada się dopiero w chwili zastawiania warrantu. Warranty te ma obowiązek przyjmować bank francuski, w którym zatem rolnicy mają obecnie zapewniony łatwy i tani kredyt.

Ograniczenia w przewozie zwierząt.

Namiestnictwo we Lwowie uznało ze względu na rozszerzanie się zarazy pyskowo-racicowej za zapowietrzoną przestrzeń kraju obejmującą następujące miejscowości powiatu stryjskiego i turczańskiego:

1) w powiecie stryjskim: Annaberg, Chaszczowanie, Felicienthal, Grabowiec, Skolski, Hołowiecko, Hrebenów, Hutor, Jelenkowate, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Korostów, Koziowa, Ławoczne, Libuchora, Oporzec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pohar, Rożanka niżna i wyżna, Ryków, Skole miasto i wieś, Sławsko, Smorze miasteczko, Smorze dolne, Tarnawka, Tuchla, Tuchołka, Tysowiec, Włosianka, Wyżłów, Żupanie.

2) w powiecie turczańskim: Beniowa, Bukowice, Butelka niżna i wyżna, Butla, Dołżki, Hołowsko, Jabłonów, Jaworów, Komarniki, Kondratów, Krywe, Mołdawsko, Myta, Rosochacz, Sianki, Suchy Potok, Wysocko niżne, Zadzielsko, Zawadka.

W obszarze zamkniętym zakazuje się odbywania targów i wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) oraz ładowania i wyładowywania tychże zwierząt na stacyach kolejowych.

Rząd krajowy w Opawie, znosząc dawniejsze rozporządzenia, postanowił pod względem przywozu z Galicyi do Ślązka zwierząt racicowych co następuje:

1) Przywóz odżuwaczy (bydła rogatego, owiec i kóz) dozwolony jest wyłącznie koleją żelazną a wyładowanie może się odbyć tylko na stacyi znajdującej się w pobliżu miejsca przeznaczenia.

2) Przywóz świń użytkowych lub przeznaczonych na handel jest bezwarunkowo wzbroniony, wolno natomiast przywozić koleją świnie przeznaczone na rzeź do większych miast.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. St. Kon. w Mog. Całoroczna przedpłata na Ogrodnictwo wynosi dla prenumeratorów Tyg. roln. 2 złr. 25 ct. Pozostałych 25 ct. zachowuje Administracya do dyspozycyi.

P. Z. w Now. Dziękujemy serdecznie. Zamieścimy w następnym numerze.

P. Kar. Kow. w Sz. Sprawozdanie z wystawy mleczarskiej w Wiedniu mamy w tece. Z powodu braku miejsca zamieścimy dopiero w przyszłym tygodniu.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

W ubiegłym tygodniu zaznaczyła się na rynkach światowych znowu nieco wyraźniej przewaga wpływu, jaki wywierają na cenę wyczerpane stare zapasy i mocne usposobienie prawie wszędzie się utrzymało. Przyczynił się do tego w pewnej mierze istniejący obecnie zatarg polityczny między Francyą a Anglią — t. z. kwestya Faszody. Jakkolwiek niema obawy, aby ten zatarg do ostateczności się zaostrzył, zachmurzenie na politycznym horyzoncie musiało wywrzeć wpływ zwyżkowy, gdyż w takich razach najsilniej się objawia dążność do uzupełniania skąpych zapasów. Dowozy farmerów w Stanach Zjednoczonych utrzymały się na dawnej, niezwykle wysokiej stopie, a zapasy pszenicy wedle obliczeń Bradstreeta nieco się powiększyły, bo z 18857000 na 19526000 buszli; wogóle jednak zawsze jeszcze są znacznie niższe od notowanych w tymsamym czasie w obu latach poprzednich, mianowicie 34320000 buszli w 1897 r. a 6746000 buszli w 1896 r. Pomimo zwiększenia zapasów, cena w Chicago nietylko nie spadła ale nawet się podniosła. Na rynkach europejskich silna tendencya trwa zawsze. W Wiedniu i w Peszcie ceny znowu się podniosły. Na rynkach krajowych słaba podaż gotowego ziarna podtrzymuje usposobienie zwyżkowe.

	Data października	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	18	9.00— 9.60	7.60—8.05	6.65—7.10	5.85—6.65
Lwów	18	8.60— 8.70	6 90—7.20	6.00—6.50	5.75—6.00
Tarnopol . . .	15	8.30— 8.40	7.00—7.25	5.60—5.80	5.50—5.70
Podwołoczyska	14	8.00— 9.10	6 75—7.55	5.50—7.40	5.45—6.40
Wiedeń	20	9.30—10.60	7.35—8.45	7.05—9.55	5.95—7.10
Peszt	19	9.35—10.10	7.65—7.85	7.50—9.50	5.75—6.05
Praga	15	10.00—10.35	8.40—8.65	8.15—9.15	6.15—6.40
Ceny w złr. za 100 *kg*.					
Berlin	17	16.10—18.95	13.30—15.40	—	13.80—16.70
Wrocław . . .	17	15 50—17.00	13.60—14.60	13 20—15 20	12.00—15.20
Poznań	17	15 50—16.50	13.10—13.80	14.00—15 00	12 50—15.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . .	18	6.00—6 30	4.20—4.60	4.10—4.50	3.00—3.60
Ceny w rs. za korzec.					

CENY ŚWIATOWE

w markach za 1000 *kg* łącznie z przewozem, cłem i kosztami wedle telegraficznych wiadomości centralnego biura notowań pruskich Izb rolniczych:

Pszenica:	dnia 13/10	dnia 17/10
Z Amsterdamu do Kolonii	170.00	177.75
„ Chicago do Berlina	172 25	172.25
„ Liverpoolu do Berlina	180.25	181.75
„ Nowego Jorku do Berlina	176.50	180.50
„ Odessy do Berlina	179 25	183.55
„ Rygi „ „	185·00	185.00
w Peszcie	—	—
Żyto:		
Z Amsterdamu do Kolonii na październik	156 65	157.50
„ Odessy do Berlina	158 00	158.25
„ Rygi „ „	156.75	155.75
„ Nowego Yorku do Berlina . . .	163.30	155.75

Jęczmień pastewny. Wiedeń, 18 października 6.00—6.40 złr.; **Lwów**, 18 października 5.50—5.75 złr., **Tarnopol**, 15 października 4.90—5.00 złr. **Jęczmień na krupy. Kraków**, 18 października 6.20—6.35 złr.

Kukurydza Kraków, 18 października 5.80—6.00 złr.; **Wiedeń**, 20 października stara 6.05—6.15 złr., nowa 0.00—0 00 złr. cinquantino 6.10—6.35 złr.; **Lwów**, 18 października 5.70—5.90 złr.; **Tarnopol**, 15 października stara 5.70—5 80 złr., nowa 0.00—0.00 złr., **Peszt**, 19 października 5.50—5.65 złr.; **Podwołoczyska**, 18 października żółta 5.10—5.30 złr., czerwona i cinquantino 0.00 złr. za 100 *kg*.

Hreczka. Kraków, 18 października 9.00—10.50 złr.; **Lwów**, 18 października 8.50—9.00 złr.; **Tarnopol**, 15 października 6.70—6.85 złr. za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe i okopowe.

Groch. Kraków, 18 października 8.00—12.00 złr.; **Wiedeń**, 18 października galic. 9.00—11.50 złr.; **Lwów**, 18 października 6 50—8 50 złr.; **Tarnopol**, 15 października 6.50—8.90 złr. **Bobik. Lwów**, 18 października 6.75—7.00 złr.; **Tarnopol**, 15 października 5 00—5.10 złr. **Wyka. Kraków**, 18 października 6.00—6.80 złr; **Lwów**, 18 października 6.00—6.25 złr. **Tarnopol**, 15 października 5.20—5 30 złr.

Fasola. Kraków, 18 października 8.00—12.00 złr.; **Tarnopol**, 15 października biała 7.90—8.00 złr.; **Wiedeń**, 18 października drobna 7.75—8.25 złr.; średnia 7.50—7.75 złr.; okrągła 8.50—9.00 złr; długa i płaska 8.50—9.00 złr., pstra 5.00—5.50 złr.

Rzepak. Wiedeń, 20 października nowy 12.50—13.00 złr. loco stacya Wiedeń; na wrzesień-październik 12.80—12.90 złr.; **Praga**, 4 października 12.75—12.85 złr; **Peszt**, 19 października 12.25—12.75 złr., na listopad 12.90—13.00 złr.; **Kraków**, 18 października 11.25—11.75 złr.; **Tarnopol**, 15 października 10.30—10.50 złr; **Lwów**, 6 października 11.25—11.40 złr.; **Podwołoczyska**, 15 października 10.60 złr. za 100 *kg*.

Lnianka Tarnopol, 15 października 7.00—7.10 złr.; **Wiedeń**, 18 października 9.75—10 50 złr. za 100 *kg*.

Chmiel. Lwów, 18 października nowy 70—115 złr. za 56 *kg*.; **Wiedeń**, 19 października zatecki 130—145, czerwony z Auscha 105—120 złr.; zielony z Dauba 75—95 złr, galicyjski 100—115 złr.; **Zatec**, 19 października miejski 125—155 złr.; okoliczny 120—152 złr.; **Norymberga**, 19 października nowy 140—220 marek za 50 *kg*. Usposobienie spokojne.

Kartofle. Kraków. 19 października 1.40—1.60 złr. za hektolitr; **Wiedeń**, 18 października okrągłe żółte 3.00—3 50 złr. za 100 *kg*.

Nasiona.

Koniczyna czerwona. Kraków, 00 października 00—00 złr., **Lwów**, 18 października 45—50 złr., **Tarnopol**, 15 października 38—40 złr. **Podwołoczyska**, 14 października 45—48 złr. **Wiedeń**, 18 października najlepsza bez kaniânki 52—56 złr.; austr. prow. 48—50 złr.; węgierska 48—50 złr. **Wrocław**, 18 października wysoka prima 96—104, prima 84—92 średnia 64—76 marek za 100 *kg*.

Koniczyna biała. Wiedeń, 18 października 40—50 złr.; **Peszt**, 18 października 38—39 złr.; **Lwów**, 18 października 35—40 złr.; **Tarnopol**, 15 października 40—42 złr.; **Wrocław**, 17 października wysoka prima 100—112, prima 80—96, średnia 60—76 marek za 100 *kg*.

Koniczyna szwedzka. Wiedeń, 18 października 45—75 złr. **Lucerna Wiedeń** 18 października włoska bez kan. 00—00 złr., francuska bez kan. 68—72 złr. **Tymotka. Lwów**, 18 października 15—17 złr. **Tarnopol**, 15 października 15·00—15·20 złr. **Kraków**, 18 października 00—00 złr. **Wrocław**, 15 października 14—21 marek, wszystko za 100 *kg*.

Produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń, 17 października węgierskie prima 37—41½ złr., secunda 30—36, tertia 24—29 złr., wyborowe 42—42½ złr.; galicyjskie prima 37-38½ złr., secunda 32—36 złr., tertia 25—31 złr. wyborowe 40 złr. za 100 *kg* żywej wagi.

Nierogacizna. Wiedeń, 18 października prima 45—46 złr., średnie i stare 43—44 złr., lekkie 39—42 złr. a młode 36—44 złr. **Peszt**, 20 października młode ciężkie 49—50 złr.; średnie 50—51 złr., lekkie 51—52 złr. za 100 *kg*.

Masło. Wiedeń, 18 października najlepsze deserowe 1.20—1.30 złr., wiejskie 1.10—1.20 złr.; zwykłe targowe 0.80—1.05 złr. **Kraków**, 18 października targowe 0.80—0.90 złr.; za 1 *kg*. **Hamburg**, 14 października stołowe I klasy 234—250 II kl. 220—230, galicyjskie 152—160 marek za 100 *kg*. **Berlin**, 14 października dworskie i spółkowe prima 226, secunda 220, tertia 206 marek za 100 *kg*. Z powodu mniejszej podaży i łatwego zbytu na rynku hamburskim i berlińskim usposobienie mocne.

Jaja. Wiedeń, 18 października prima 33—34, secunda 35—36, konserwowane w wapnie 37—38 sztuk za 1 złr., usposobienie spokojne; **Kraków**, 18 października 1.40—1.80 za kopę.

Spirytus.

Wiedeń, 20 październ.: okowita (75% lub wyżej) nieopodat. kontyngentowany 18 60—18.80 złr.; spirytus rektyfikowany (90% i wyżej) opod. kontyngentowany 55.50—55.75 złr.; w drobiazgowej sprzedaży ceny o 50 ct. do 1 złr. wyższe; **Praga** 19 października okowita kontyngent. 18.00 złr., spirytus rafinowany 54.50 złr.; **Lwów**, 18 października loco st. kol. gotowy 16.75—17.00, terminowy 13.75—14.00; **Tarnopol**, 15 października gotowy 17.00—17.30 złr., na zimowe miesiące 13.00—13.20 złr.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Dr. Stefan Jentys.

OD ADMINISTRACYI.

Z powodu rozpoczynającego się ostatniego kwartału prosimy uprzejmie o nadsyłanie prenumeraty zaległej i bieżącej.

KONKURS.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na **dwa kurniki zarodowe** kur rasy „Langshan“ pod warunkami, z których najważniejsze są następujące:

1) Kurnik składać się będzie z 20 kur i 2 kogutów.

2) Otrzymujący kurnik zarodowy zrzeka się trzymania u siebie w ciągu 3 pierwszych lat kogutów innej rasy.

3) Dla uniknięcia chowu w pokrewieństwie, hodowca obowiązany jest otrzymane koguty po roku zamienić z drugim kurnikiem przez Komitet utworzonym.

4) Otrzymujący kurnik obowiązany jest w ciągu pierwszych trzech lat raz jeden oddać do rozporządzenia Komitetu bezpłatnie 10 par t. j. 10 kogucików i tyleż kokoszek w kurniku zarodowym wychowanych i to w wieku 3 miesięcy tylko z kurcząt najwcześniejszych.

5) Gdyby Komitet nie odebrał wyż wspomnianych 10 par w pierwszym roku, to ma prawo odebrać je w latach następnych.

6) Kurnik zarodowy podlega nadzorowi delegata Komitetu.

7) W razie niedotrzymania warunków konkursu, kurnik zarodowy może być odebrany i oddany komu innemu.

8) Po dotrzymaniu warunków konkursu i upływie lat trzech kurnik przechodzi na nieograniczoną własność hodowcy.

9) Wszystkie sztuki w kurniku zarodowym normalnie wychowane, a przez Komitet do dalszej hodowli nie odebrane może hodowca w pierwszych trzech latach sprzedawać z używaniem dodatku, że sztuki pochodzą z subwencyjnego kurnika zarodowego Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

10) Podania należy wnieść najdalej do 1-go listopada b. r. do biura Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego (Kraków, Basztowa 6).

Kraków, dnia 4 Października 1898.

Karol Czecz — *Wiceprezes.* *Dr. Adam Krzyżanowski* — *Sekretarz.*

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego potrzebuje kilkanaście półrocznych **knurków rasy Yorkshire.**

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem:

c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie

Kraków, ul. Basztowa l. 6.

FABRYKA POMP i MASZYN

A. Füratsch w Opawie na Śląsku

dostarcza najtaniej pod gwarancyą z umontowaniem lub bez

Pompy do studni. **Sikawki ogrodowe i pożarne.**
Pompy do budowy. **Węże i rury wszelkiego rodzaju.**
Pompy do gnojówki.

Wodociągi i wszelkie urządzenia wodne do spadków naturalnych lub z wiatrakami, motorami naftowymi, o gorącem powietrzu i parowymi.

Barany hydrauliczne samodziałające. **Wagi dziesiętne do bydła** najlepszej konstrukcyi, tylko najtrwalej wykonane.
Urządzenia łazienek.

Cenniki illustrowane i kosztorysy bezpłatnie. 17—18

Zaproszenie do przedpłaty na „ZIEMIANINA“.

„ZIEMIANIN“, Tygodnik rolniczo-przemysłowy, wychodzi co sobotę w Poznaniu, w formacie 1—1½ wielkiego arkusza druku, często z rycinami. Pismo to poświęcone sprawom ekonomicznym wiejskim, wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu rolnego, oraz hodowli inwentarza żywego, rozpoczyna z Nowym Rokiem 1899 — 49 rok istnienia. Do koła współpracowników należą najlepsze siły naszych praktycznych i naukowo wykształconych gospodarzy i pisarzy rolniczych.

Przy „Ziemianinie“ wychodzą **trzy bezpłatne dodatki,** a mianowicie: 1) „Rocznik Walnego Zebrania Centr. Tow. Gosp. w W. Ks. Pozn.“, zawierający rozprawy i odczyty wygłoszone na temże W. Zebraniu, oraz na wykładach naukowych dla urzędników gospodarczych; 2) „Przegląd gorzelniczy“, pismo miesięczne; 3) „Ogród jako źródło dochodu“, przez A. Kubaszewskiego, którego 23-ci arkusz już wyszedł. Nowi **całoroczni** prenumeratorowie otrzymają na żądanie wyszłe dotąd arkusze tej pracy za dopłatą 1 złr.

Prenumerata **roczna** przesyłana wprost do Redakcyi w Poznaniu **ul. Półwiejska Nr. 5, I-e piętro,** wynosi włącznie z przesyłką **6 złr.**, półrocznie **3 złr.** Można także w Austryi zapisywać „Ziemianina“ przez pocztę.

Redakcya „Ziemianina“
3—3 w Poznaniu, ul. Półwiejska Nr. 5, I-sze piętro.

WAŻNE
! DLA GOSPODARZY ROLNYCH !

AVENINA

gwałtowna trucizna
na myszy polne
1 *kg* 95 ct.

Do nabycia w aptece pod „złotą głową“
M. PRONIA
w Krakowie, Rynek główny.

PAMIĘTNIK

Towarzystwa rolniczego krakowskiego

za czas od r. 1845 do r. 1895

można nabywać

w biurze Komitetu i księgarniach.

Cena 2 złr.

RZĄDCA

znakomity rolnik i hodowca, wszechstronnie wykształcony, poszukuje posady. Łaskawe listy pod **S. W.** przyjmuje Administracya.
2—6

Do Wysokiej Szlachty i P. T. Właścicieli Dóbr Ziemskich!

Krajowy Instytut Pracy, istniejący od lat 9 we Lwowie, prowadzi ewidencyę **wszelkiej kategoryi oficyalistów** i poleca tylko przez ostatnich P. T. Chlebodawców poufnie **poleconych.**

Z dniem 1 stycznia 1898 dla dogodności J. W. Panów i uniknięcia wszelkich rachunków w ciągu roku, zaprowadzono **całoroczny abonament za wpłatą 5 zł.** i za tę kwotę zobowiązuje się bez dalszych kosztów dostarczać, **z dowolnemi zmianami, oficyalistów** oraz **służbę dworską,** załatwiać wszelkie **zlecenia** a nawet **drobne sprawunki,** jak zakupno i sprzedaż **artykułów do użytku domowego,** pod gwarancyą rzetelnego wykonania.

Krajowy Instytut Pracy we Lwowie
obecnie ul. Batorego L. 6
od 15/6 Halicka 1. 8, wejście od ul. Boimów.
22—24

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa Rolniczego krakowskiego. — W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.